

Dramatyczna końcówka Trzyńca!

Data publikacji: 18.09.2019 11:00

Niemal każdy, kto oglądał wczorajsze derbowe starcie Vitkovic ze Stalownikami, przypisał mistrzom Czech trzy punkty. Niestety, podopieczni Vaclava Varadi wypuścili zwycięstwo z rąk w ostatnich minutach i zanotowali pierwszą porażkę w regulaminowym czasie gry.

□

Trzecia tercja świetnie rozpoczęła się dla trzynieckich hokeistów. Tuż po jej rozpoczęciu, prowadzenie przywrócił Petr Vrana, a asystę przypisał sobie Aron Chmielewski. W 53. minucie sytuacja gości okazała się jeszcze bardziej komfortowa, a to za sprawą Tomasa Marcinko, po którego bramce goście prowadzili już różnicą dwóch trafień.

Jednak derbowe spotkania rządzą się swoimi prawami, co udowodnili hokeiści Vitkovic. Gospodarze rzucili się w szaleńczą pogoń. Daniel Kurovsky - w 56. minucie - zdobył kontaktową bramkę. Chwilę później, zawodnicy Ridery postanowili wycofać bramkarza i to im się wypłaciło, ponieważ Roberts Bukarts, który w ubiegłym sezonie występował w Trzyńcu, wyrównał.

Kiedy wszystko wskazywało na to, że do wyłonienia zwycięzcy będzie potrzebna dogrywka, Rastislav Dej zdobył bramkę na wagę trzech punktów, a krążek znalazł się za plecami Patrika Bartosaka w czasie 59:51.